

Polemika

Żydowskie pismo „5-ta rano” zajęło się naszym artykułem „O polską wiedzę”. I zastoso- wało do niego metody ściśle żydowskie: Pisaliśmy w tym artykule:

Żeby spełnić swą rolę wytworzenia nowych myśli i ideałów, wszech- nica musi posiadać prawdziwą auto- nomicę, na to bowiem, by wiedza mogła się rozwijać, konieczna jest całkowita niezależność od władzy politycznej, konieczna jest możliwość swobodnego rozwoju.

Artykuł zaś zakończyliśmy na- stępującym ustępem:

Koniecznym jest warunkiem, by przyszłe wszechnice polskie stały się prawdziwą krynicą wiedzy, a jedno- cześnie potężnym narzędziem wycho- wywania sił swoboda. Wszelkie po- mysły o militarnym uczeniu, jakie pojawiają się w państwach totalnych, prowadzą do niszczenia samej wi- dzy i przetwarzają wszechnice na szkoły tępoty.

A tymczasem „5-ta rano” napi- sała:

To się nazywa prowadzić „podwój- ną buchalterię” z bezpieczeństwa... Teraz, gdy się nie ma władzy, młod- dzież powinna się awanturnicować na Uniwersytetach i korzystać z tego, że policja nie ma wstępu na Uczelnie z powodu autonomii. Ale po tym, gdy już Uniwersytety będą „urządzone” po aryjsku, wam studentom od poli- tyki, od autonomii, od wolności...

Widzimy więc, że żydzi stosują w prasie analogiczne metody, co w handlu. Fałszują z taką samą łatwością zarówno mleko, jak i artykuły przeciwników.

Polska nie może się bałamucić

K. Żegota w „Gościu Warszaw- skim” zabiera głos w sprawie przeorganizowania życia politycz- nego i pisze:

W Polsce mają rządzić tylko ży- wioły, uważające Polaków za gospo- darzy, dążące do wzmocnienia sił na- rodu i państwa polskiego i nie ulega- jące żadnym międzynarodowym o- różnym nazwom i obcych wpływom. Sowiecko - komunistyczne pomysły „Frontu Ludowego”, masońskie kom- binacje „demokratycznego frontu” i żydowskie — „demokracji mieszczań- skiej” zwalczają zasadę, że Polacy są jedynymi i decydującymi gospodarza- mi w państwie polskim. Jedne pra- gną Polskę zamienić w przybudówkę Sowiec, inne przetworzyć Rplitą polską na państwo narodowociołowe, lub państwo polsko - żydowskie. Ob- cza im jest idea narodowego państwa polskiego, oparta o siły narodu pol- skiego.

Naród polski nie może się bałamu- cić „Frontem Ludowym”, „Frontem demokratycznym” lub „mieszczańską demokracją”. Wielką Polskę dla na- rodu polskiego trzeba budować!



Jedna z placówek powstańców hiszpańskich w okolicach Madrytu.

Ofiary na bezrobotnych narodowców napływają bezustannie

Wzruszająca jest ofiarność na- szych Czytelników. Akcja niesie- nia pomocy bezrobotnym naszym kolegom dała dowód, że stanowi- my jedną zwartą rodzinę. W imie- niu tych wszystkich biednych ko- legów składamy naszym Czytel- nikom serdeczne Bóg zapłać.

Niżej podajemy listę ofiar zło- żonych w ciągu ostatnich dni.

Inż. Wład. Marcinkowski 5.— zamiast życzeń świątecznych. Dwóch chrześcijan z Łd. firmy 10, Aniela Krysińska L. K. S. 2, P. K. 10, H. i J. Z. z Pruszkowa 2, P. Łączyńska Maria — paczka

Zaległości tranzytowe pokryte będą towarami

Jak donosiliśmy już, zaległości niemieckie z tytułu tranzytu ko- lejami polskimi do Prus Wschod- nych, zostaną pokryte nie gotów- ką, lecz dostawami rozmaitych towarów, przede wszystkim ma- szyn.

Jak dowiadujemy się obecnie, powołana została do życia spe- cjalna komisja międzyministerial- na, która zajmować się będzie u- talenieniem listy towarów, które o- zymamy od Niemców

Niemcy straciły wodza w przyszłej wojnie

(Od własnego korespondenta ABC)

Berlin, w styczniu 1937. Na ostatnie dni ub. roku wypadł w Berlinie pogrzeb zmarłego w czasie świąt gen. von Seecta, wia- ściwego twórcy nowoczesnej armii niemieckiej i największego autorytetu i stratega s. pośród niemieckiej generacji.

Dawny towarzysz i przyjaciel Stressemanna nie był zmarły ge- nerał zbyt blisko związany ideowo z Niemcami brunatnymi, nie od- grywał też obecnie czynnej już roli w zwiększonej armii niemieckiej, — uznawany był jednak po- wszechnie jako najbardziej zasłu- żony w rozpoczętym zaraz po przegranej wojnie dziele odbudo- wy i zmotoryzowania Reichsweh- ry, pogrzeb jego stał się więc wielką manifestacją narodową Niemiec, oraz wymownym hołdem „żelaznej” armii, złożonym swemu twórcy i wskrzesicielowi.

Pogrzeb

Uroczystości wojskowe związa- ne z pogrzebem rozpoczęte zostały przemówieniami wygłoszonymi nad trumną gen. von Seecta przez obecnych kierowników Reichs- wehry marszałka Blomberga i gen. Fritscha, — krótkimi, pełnymi jednak żalu i uznania dla ogra- mu zasług położonych przez zmar- lego. Następnie po odegraniu przez wojskowe orkiestry obu niemieckich hymnów narodowych (Deutschland über alles i Horst Wessel Lied) odbyła się przed przysypaną wieńcami i kwiatami trumną i wobec tysięcy tłumów przybyłych złożyć ostatni hołd zmarłemu defilada wybor- wych zmotoryzowanych oddziałów Reichswehry. I ta defilada pokry- tych żelazem i strasznych swą si- lą mechaniczną oddziałów była najwymowniejszą oprawą wygło- szonych na kilka chwil przedtem żałobnych przemówień.

Zbrojenia

w czasie rozbiorzenia Gen. von Seect, zbliżony poli- tycznie do Niemieckiej Partii Lu- dowej i wybrany nawet z jej listy

do Reichstagu, odegrał najwięk- szą swą rolę w latach 1920 do 26, kiedy to na stanowisku szefa do- wództwa Reichswehry w pozornej zgodzie z ograniczającymi przepi- sami traktatu wersalskiego wpro- wadził w czyn swoją teorię o nie- licznej, doskonale wyćwiczonej i wyposażonej w wszelkie udosko- nalenia techniczne armii zawodo- wej, mającej za zadanie wykonać z jednej strony wstępny przysze- lej wojny skoncentrowane i nie- spodziewane uderzenie paraliżu- jące nieprzyjaciela, — z drugiej zaś strony stać się szkieletem i kadrami oficerską dla niezliczonej ilości razy liczniejszej armii ochot- niczej, przystosowanej i uzbra- nianej w różnych związkach spor- towych i stowarzyszeniach wojs- kowo - politycznych

Praca w ukryciu

Przez „szereg wiec lat” ob- chodząc w najbardziej prze- mysłny sposób przepisy trak- tatów — oraz czujność komisji kontrolnych podnosił bardzo wy- soko stan wyszkolenia oraz „mo- rał” Reichswehry, zmotoryzował ją i zaopatrzył w wszelkie środki techniczne, a równocześnie zwią- zał organicznie z celami przyszłej wojny, niemiecką gospodarkę i przemysł.

Przygotowania do kroku Hitlera

Odpowiednio przystosowane lotnictwo i przemysł chemiczny, ukryte fabryki broni i amunicji, sieć linii kolejowych, mających na celu głównie ułatwić szybką koncentrację i przesuwanie wojs- ka (w Niemczech hitlerowskich uzupełniane przez budowane w tym samym celu autostrady) —

oto bogaty plon kilkuletniej kon- sekwentnej pracy zmarłego. I gdy w kilka lat później Niemcy hitle- rowskie zaczęły, zrywając już otwarcie i kłmiąc wiary traktata- mi, powiększać szeregi milionowej obecnie armii i zaopatrywać ją w najbardziej nowoczesny sprzęt, zastały już odpowiednio przygo- towane przez gen. von Seecta ka- dery, ramy organizacyjne i prze- mysł wojenny.

Organizator armii chińskiej

A jednak właśnie to otwarte zerwanie przez Niemcy hitlerow- skie ograniczeń traktatowych oraz konsekwentne wprowadze- nie w czyn przygotowywanych od lat przez von Seecta przemian or- ganizacyjnych i liczbowych Reichswehry spowodowało w du- żej mierze odsunięcie się jego od czynnej pracy w armii niemieckiej, a nawet wyjazd jego na ki- lka lat do Chin w charakterze re- organizatora armii chińskiej, w którym to czasie współpracował zmarły von Seect z chińskim ge- neralissimusem Czan-Kai-Szek. Cały bowiem wysiłek organizacyj- ny i trud naukowy zbliżającego się już do siedemdziesiątki gene- rała skoncentrowany był dookoła generalnej idei utrzymania w cza- sie pokoju przez Niemcy małej, za to doskonale wyposażonej i wy- ćwiczonej kadrowej armii zawo- dowej. A tymczasem reżim hitle- rowski nie kłując się zupełnie przepisami podeptanych trakta- tów pokojowych w krótkim prze- ciagu czasu rozbudował Reichs- wehrę do ilości miliona żołnierzy pod bronią. Wprawdzie ta milio-

nowa armia, korzystając z przy- gotowanych właśnie przez Seecta doświadczeń i zasobów wyposażo- na została dostatecznie w najbar- dziej nowoczesne uzbrojenie i siłę mechaniczną, — jednak ten ogrom sił ludzkich zbyt silnie kłó- cił się z fundamentalną zasadą organizacyjną von Seecta.

Jedyny wódz w czasie wojny

Tym niemniej nawet odsunięty i pozbawiony decydującego wpły- wu, pozostał on najwybitniejszą wojskową postacią obecnych Nie- miec. I najlepszym znawcą i fa- chowcem wojny. Zdawali sobie sprawę, że w razie wybuchu, je- mu jedynie powierzyłby Hitler naczelne dowództwo, mimo prze- kroczonego w tym roku 70 lat ży- cia. Z śmiercią jego poniosły więc Niemcy cios bolesny i dotkliwy, tracąc człowieka, który nie tylko w najtrudniejszych warunkach potrafił odbudować i unowocześ- nić Reichswehrę, ale który i w przyszłości potrafiłby najlepiej wojsko to poprowadzić do boju.

I to przekonanie, że z śmiercią gen. von Seecta armia niemiecka poniosła niepowetowaną stratę odczuć można było nie tylko z przemówień wygłoszonych nad jego trumną i z głosów prasy niemieckiej, ale i z nastroju ty- sięcznych uczestników pogrzebu. Wrażenia tego nie potrafił nawet przytłumić miarowy stukot ty- sięcznych kompanii, szum przela- tujących górą samolotów oraz mocarny warkot czołgów i wozów pancernych, defilujących po raz ostatni przed trumną generała.

Stanisław Kamiński.

Choroba Ojca św.

O zwapnieniu tętnic, objawach i zapobieganiu

W pierwszych dniach grudnia dzien- niki doniosły o chorobie Papieża Pi- usa XI. W ostatnich telegramach czy- tamy, że, mimo usilnych starań obec- nych przy łóżu papieża powag lekar- skich, nie ma nadziei na powstrzymanie katastrofalnego rozwoju choroby. Choroba nieublaganie posuwa się na- przód, aczkolwiek nasilenie objawów bólowych ostatnio jest mniejsze. Tem- na którym rozwinęła się choroba Pa- pieża, jest skleroza naczyń tętniczych, czyli zwapnienie tętnic. Przy badaniu anatomo - patologicznym w wypad- kach arteriosklerozy stwierdzamy zmiany wsteczne w układzie tętni- czym, polegające na zmniejszeniu ela- styczności ścian naczyń. Zmiany te wywołane są zużyciem się tę- tnic. Wskutek utrudnionego dopływu krwi odżywianie tkanek i narządów zaczyna cierpieć. W starszym wieku rozrastanie się tkanki łącznej, która zastępuje zniszczone włókna elastyczne, oraz tworzenie się w ściankach naczyń złożeń wapniowych, uważać musimy właściwie za stan fizjologicz- ny. Istnieje jednak złośliwa odmiana arteriosklerozy, zwana miażdżycą, która daje w tętnicach zmiany ogni- skowe, polegające na tworzeniu się kaskowatych guzków, które mogą dawać owrzodzenia. Powstałe na sku- tek tego na wewnętrznej ścianie na- czyń nierówności mogą przyczynić się do powstawania skrzepów w tę- tnicach, które nie tylko utrudniają krą- żenie, ale mogą prowadzić do całko- witego zamknięcia światła naczyń. W zależności od miejsca, w którym tworzy się zakrzep, skutki mogą być dla organizmu mniej lub więcej gro- źne. Zakrzepy w kończynach powodu- ją bolesny ich obrzęk. Na skutek nie- dostatecznego odżywiania tkanek, al- bo zainfekowania skrzepu, chora koń- czyna gangrenuje, martwieje. Wów- czas zakażenie może się ogólnić i spo- wodować zejście śmiertelne.

Aczkolwiek arteriosklerozę okre- śliliśmy, jako chorobę ludzi starych, to niewątpliwie istnieje szereg czyn- ników usposabiających do powstawa- nia tego cierpienia. Istnieje np. predy- pozycja rodzinna. Są rodziny, wśród członków których stwierdzenie tętnic

prawie zawsze w starszym wieku by- wa stwierdzane. Patologicznie może ono się zdarzyć i w młodym wieku. Pośród przyczyn arteriosklerozy głów- ną rolę odgrywają czynniki, powodu- jące wzmoczone ciśnienie, albo częste jego zmiany w narządzie krążenia. Ma to miejsce u osób ciężko pracu- jących fizycznie.

Wytężona praca umysłowa, troski, wzruszenia również być mogą powo- dem arteriosklerozy, zwłaszcza w ob- rębie naczyń mózgowych. Prócz te- go czynniki toksyczne i chemiczne, a więc przebyte choroby zakaźne, nad- mierne palenie, nadużywanie mocnej kawy, napojów alkoholowych, zbyt obfite spożywanie mięsa i tłuszczów, biorą udział w patogenezie omawia- nego cierpienia.

Uogólniona arterioskleroza, to jest taka, która zajmuje wszystkie tętnice, jest rzadsza od sklerozy, atakującej pewne tylko odcinki układu krążenia, np. tętnicę główną (aortę), tętnice wieńcowe serca, mózgu lub kończyn.

Klinicznie przy sklerozie spostrze- gamy objawy ogólne, sprowadzające się do obrazu charakteru starczego — zwiotczenia mięśni, zwapnienia chrząstek żeberowych, suchości skóry, szumu w uszach, zmęczenia umysło- wego. Na plan pierwszy wysuwa się niedomoga serca, objawiająca się dusznością i długotrwałym kołata- niem serca po każdym znaczącym wysiłku mięśniowym, np. przy wcho- dzeniu na schody. Objawy miejscowe zależą od nieprawidłowego u- kwienia, a więc odżywiania pewnych narządów, w zakresie których stwar- dzenie tętnic poczyniło postępy. Tu bierze swój początek dusznica bo- lesna. Zależy ona od sklerozy tętnic wieńcowych serca. Od sklerozy mó- żu też zależy kurcze pewnych grup mięśni, oraz niektóre zaburzenia wzro- kowe. Wzmoczone ciśnienie krwi nie- zawsze przy sklerozie się stwierdza. Z charakteru ciśnienia można jednak czasem wnioskować, które partie u-kładu tętniczego zajęte są procesami chorobowymi. Ciśnienie powyżej 200 mm. rtęci przemawia za zmianami sklerotycznymi w nerkach. Zmiej-

szone ciśnienie krwi nie jest bynaj- mniej dowodem braku sklerozy.

Stwardnienie tętnic nigdy nie wy- stępuje odrazu. Rozwija się ono po- wolnie. Dlatego też myśleć o sklerozie należy zawsze. Unikaj należy prze- męczenia fizycznego i umysłowego. Dieta powinna być lekkostrawna, bez przypraw, raczej jarska. Palenia i używania alkoholu najlepiej zanie- chać zupełnie, albo przynajmniej w znacznym stopniu ograniczyć. Dbać trzeba o dostateczne wysypianie się i odpoczynek, najlepiej w podgór- skiej miejscowości albo nad morzem południowym. Leczenie, zasadnicze sprowadza się do stosowania prepa- ratów jodowych. Leczenie zespołów chorobowych, powstałych na skutek takiego lub innego umiejscowienia sklerozy wymaga odpowiednio do- stosowanego postępowania i musi być indywidualizowane. (dr. K.)

To jest tak -

Chleb czy armaty

Niemiecka polityka gospodar- cza poszła obecnie w kierunku ograniczenia potrzeb społeczeń- stwa, by w ten sposób móc ener- giczniej prowadzić akcję zbroje- niową. Oszczędność na chlebie i maśle użytkowane są na budo- wę armat i czołgów.

Taka polityka jest możliwa w społeczeństwie zamożnym, gdzie stan spójności stał na wysokim po- ziomie. I to nawet tylko do pew- nego stopnia, gdyż nadmierne ob- niżenie spożycia społeczeństwa musi się odbić ujemnie na stanie przygotowania wojennego.

W Polsce, w kraju niezwykle niskiego spożycia zwłaszcza lud- ności wiejskiej, zbrojenia nie mo- gą się odbywać kosztem spożycia. Jedyną drogą umożliwiającą in- tensywniejsze zbrojenie się, jest wzmocnienie energii społecznej, a w polskich warunkach zbrojenie polega nie tylko na budowie ar- mat i czołgów, ale również na zwiększeniu spożycia chleba i masła.

Pokój czy wojna?

Wypadki na terenie Hiszpanii i na terenie wód hiszpańskich skupiają dziś uwagę całego świa- ta.

Decydują się tam losy pokoju i wojny.

Jest rzeczą jasną, że obecnie pozycja Niemiec jest tam słab- sza. Mimo zapewnień o solidarności włosko - niemieckiej wi- dać, że Włochy już na boku zdys- kontowały sobie korzyści z obec- nej sytuacji, uzyskując wstęp do uznania przez Anglię aneksji Abisynii.

Niemcy będą się obecnie, oba- wiały „wielkiej awantury”.

W tej sytuacji, wobec popar- cia czerwonych w Hiszpanii przez Francję i Rosję trzeba u- znać pozycję rządu powstałego z osłabioną politycznie.

Tym goręcej życzyć im trzeba sukcesu wojskowego, pamiętając o nauce wyprzedzającej z ostat- ních wydarzeń.

Trzeba wszelkimi siłami za- pobiegać wojnie domowej, jeżeli ma się ona przeobrazić w wojnę obcych mocarstw na własnym te- rytorium.

Kolce bez cół

Walka żydów

Przed paroma dniami do- niesiliśmy, że powstanie nowy organ „folksfrontu” poranna 5-groszówka. Pismo to ukazać ma się 11-go b. m. Tytuł pi- sma najprawdopodobniej bę- dzie: „Walka ludu”. Nam się jednak zdaje, że bardziej od- powiedni byłby tu tytuł „Wal- ka żydów”, jako że współpra- cownicy nowej „folksfrontów- ki” rekrutować się będą, po- dobnie jak i w „Dzienniku po- pularnym” z współpracowni- ców p. Natanson i Muszkaten bliła. (a.)

Czy członek bandy Al Capone'a powróci do Radomska?

Niedawno donosiliśmy o obsze- rnie o zamiarze powrotu do Polski członka bandy Al-Capone'a, ży- da Abrama Aleksego Sycowskie- go, i jego staraniach u władz o zezwolenie na zamieszkanie w ro- dzinnych stronach. Sycowski zo- stał niedawno wysłany do Pol- ski jako uciążliwy cudzoziemiec i przebywał w Gdańsku, skąd utrzy-

muje stały kontakt ze swym pe- nomocnikiem prawnym w Polsce i najbliższymi krewnymi, zamie- szkałymi we wsi Wielgomłyn, pow. radomszczańskiego. Z Gdań- ska nadeszła obecnie wiadomość, że amerykański gangster został przewieziony do jednego z tam- tejszych szpitali, celem dokonania operacji. Sycowski był swego czasu w Ameryce kierownikiem przemytu alkoholu w bandzie Al-Capone'a. Podczas walki z konku- rencyjną bandą Dillingera został ranny w brzuch i głowę. Po dłuż- szej kuracji wyzdrowiał całkowi- cie, lecz jedna z kul utkwiła mu głowie i nie można było usunąć bez poważnego narażenia jego ży- cia. Obecnie zaszła i agła potrzeba usunięcia kuli, która grozi b. po- ważnymi komplikacjami. Podczas rewizji dokonanej u Sycowskiego przez władze polskie, znaleziono przy nim dokumenty, stwierdza- jące, że w bankach londyńskich ulokował on dwa miliony funtów w bankach szwajcarskich ponad 30 milionów franków w złocie. W liście do swych krewnych pi- sze Sycowski, że na wypadek, gdy by z życia nie mógł powrócić do rodzinnych stron, życzy sobie jed- nak być tam pochowanym.

Rozpylaczem szylidy żydowskie

W noc Sylwestrową nieznan- i sprawcy zasmarowali dokładnie wszystkie szylidy i wystawy skle- pów żydowskich w Piekarach Ślą- skich smół. Nawet nie został oszczędzony sklep „Baty”, które- go kierownikiem jest żyd. Sprawy musieli posługiwać się przy tym aparatem rozpylającym, bo- wiem cała ta akcja odbyła się na- der szybko i wszystkie szylidy i wystawy zostały równomiernie pokryte smół. Nadmienić nale- ży, że w miejscowości tej od dłuż- szego już czasu prowadzona jest akcja antyżydowska.

Chcesz zaprenumerować ABC?

Nie prościej — telefonuj 7.37.33 lub 3.09.33, albo wyslij kartkę pocztową pod adresem: Aleja Jerozolimskie 8a, Kantor „ABC”

Pożar zniszczył fabrykę w Rybniku

W fabryce skór braci Żurków w Rybniku wybuchł w niedzielę nad ranem pożar. P o m i o m o energicznej akcji ratunkowej pożar zniszczył wszystkie zabudowania fabryczne. Przyczyną pożaru mia- być defekt motoru w fabry- ce. Straty jeszcze nie obliczone, są jednak ogromne.